



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

26 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)

SSN Dariusz Pawłyszcz

SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 26 stycznia 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M. spółki akcyjnej w Ł.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z 18 grudnia 2020 r., I ACa 896/19,
w sprawie z powództwa M. spółki akcyjnej w Ł.
przeciwko Miastu B.
o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok w punktach 2. (drugim),
3. (trzecim) - w zakresie oddalenia apelacji M. spółki akcyjnej w Ł.
oraz 4. (czwartym) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

(M.M.)

UZASADNIENIE

Powódka M. S.A. w Ł. wniosła o zasądzenie od pozwanego Miasta B. kwoty 597 361,69 zł z odsetkami tytułem zapłaty za wykonane roboty budowlane.

Wyrokiem z 29 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku uwzględnił żądanie co do sumy 171 916,80 zł wraz z odsetkami (punkt I), a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (punkt II). W zakresie istotnym dla rozpoznania skargi kasacyjnej w sprawie ustalono, że powódka, działając z ramienia bliżej opisanego konsorcjum, 25 listopada 2009 r. zawarła z pozwanym umowę o roboty budowlane, zgodnie z którą miała wykonać przebudowę określonej ulicy. Strony umówiły się na wynagrodzenie kosztorysowe; kontrakt przewidywał, że wszelkie jego zmiany wymagają, pod rygorem nieważności, formy pisemnej. Umowę zawarto w trybie zamówień publicznych.

W toku prac zaszła konieczność wykonania ścianek szczelnych na obiekcie [...]

celem zabezpieczenia nasypu drogi. Projekt nie przewidywał takiego rozwiązania; ze specyfikacji zamówienia wynikało, że na wspomnianym obiekcie ścianki szczelne miały zostać wykonane tylko wokół podpór obiektu, a nie jako konstrukcja oporowa (zabezpieczająca) dla nasypu i drogi istniejącej poza obszarem podpór. Z obiektywnego punktu widzenia nie istniała jednak możliwość wykonania wykopu szerokoprzestrzennego (zgodnie z projektem budowlanym) bez zagrożenia ruchu jezdni na wiadukcie [...].

W rezultacie, 4 marca 2010 r., na budowie sporządzono protokół w sprawie robót dodatkowych. Stwierdzono w nim konieczność wykonania prac polegających na zabezpieczeniu nasypu istniejącej drogi przez wbicie ścianki szczelnej – według projektu przedstawionego przez powódkę. Wskazano również techniczne i faktyczne uzasadnienie tej decyzji. Wykonawczyni wyceniła wskazane prace na 489 340,73 zł netto. Zostały one wykonane do 29 marca 2010 r. Protokół z 4 marca 2010 r.

przekazano pozwanemu Miastu 12 marca 2010 r. Inspektor nadzoru potwierdził wykonanie wspomnianych prac wpisem w dzienniku budowy; nie przerwał przy tym wykonywania tych robót, choć były one niezgodne z projektem, który przewidywał wykonywanie ścianek szczelnych jedynie związanych z wykonywaniem podpór, a nie przewidywał ich wykonywania w celu zabezpieczenia przed zsunięciem się nasypu drogowego. Następnie, 4 maja 2010 r., pozwany wystosował do lidera konsorcjum wykonawczego pismo, w którym wyraził zgodę na wykonanie omawianych prac, jednak pod warunkiem niezmienności ceny. Miasto wiedziało już wówczas, że prace te zostały faktycznie wykonane w marcu 2010 r.

W sprawie ustalono również, że rynkowa wartość robót wykonanych przez powódkę w związku z wbiciem ścianki szczelnej na obiekcie [...], według cen rynkowych z okresu, w którym powód realizował te prace, wynosiła 171 916,80 zł netto. Wykonanie ścianki szczelnej pozwoliło na utrzymanie ruchu na drodze dojazdowej do istniejącego wiaduktu. Rozwiązanie to nie było alternatywą dla łatwiejszej i tańszej technologii wykonania umocnień, lecz stanowiło jedyne poprawne rozwiązanie z punktu widzenia sztuki i wiedzy budowlanej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji ocenił, że powódka wykonała tzw. roboty zamienne, których realizacja była konieczna dla wykonania całości prac zgodnie z umową oraz dla zapewnienia bezpieczeństwa. Strony zawarły w tym przedmiocie w sposób dorozumiany umowę, jednak była ona nieważna z uwagi na art. 139 ust. 2 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych oraz *pactum de forma*. W konsekwencji powódka spełniła na rzecz pozwanego świadczenie nienależne, a jej żądanie znajdowało uzasadnienie w art. 405 w zw. z art. 410 § 1 k.c. Wysokość roszczenia była przy tym kształtowana obiektywną wartością tego świadczenia, a nie wcześniejszą wyceną dokonaną przez powódkę.

Na skutek apelacji obu stron Sąd Apelacyjny w Białymstoku w punkcie 2a swego wyroku zmienił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że w jego „punkcie I i II” zasądził od pozwanego na rzecz powódki 87 881,55 zł z odsetkami, oraz w punkcie 3 wyroku Sądu Apelacyjnego oddalił apelację powoda i apelację pozwanego w pozostałej części.

Podzielając zasadnicze ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, Sąd drugiej instancji wskazał, że skoro „jedynym możliwym rozwiązaniem prawidłowej realizacji prac przy wiadukcie było wykonanie [...] ścianki szczelnej” i „nie istniała możliwość wykonania wykopu szerokoprzestrzennego bez zagrożenia ruchu na jezdni”, to „roboty związane z wykonaniem ścianki szczelnej należy zakwalifikować jako roboty zamienne”. Przyjęcie, że powódka nie wykonała robót dodatkowych, lecz wyłącznie roboty zamienne, rzutowało na wysokość przysługującego jej roszczenia. Zasądzoną przez Sąd Okręgowy kwotę 171 916,80 zł (wartość netto robót związanych z wykonaniem spornych ścianek szczelnych) należało zatem pomniejszyć o 84 033,25 zł, to jest wynikającą z umowy (i uiszczoną przez pozwane Miasto) wysokość wynagrodzenia za wykopy szerokoprzestrzenne.

Jednocześnie w ocenie Sądu drugiej instancji kwota odpowiadająca wartości wykonanych przez powódkę prac nie podlegała powiększeniu o stawkę należnego podatku VAT, gdyż bezpodstawne wzbogacenie nie wchodzi w zakres normowania art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (dalej: ustawa o VAT). Nadto powódka nie wystawiła pozwanemu faktury obejmującej sporne prace i nie wykazała, by poniosła ciężar tego podatku, oraz czy na pozwanym, jako nabywcy „usługi”, spoczywa obowiązek spełnienia świadczenia mieszczącego w sobie wartość naliczonego podatku od towarów i usług.

Powódka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając ten wyrok w części „zmieniającej wyrok Sądu I instancji (pkt 2a wyroku)” oraz „oddalającej apelację powoda (pkt 3 wyroku)”.

Skarżąca zarzuciła: naruszenie art. 382 k.p.c. przez wydanie zaskarżonego orzeczenia z pominięciem istotnej części zebranego w sprawie materiału dowodowego; błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. wskutek uznania, iż rozliczenie świadczenia z tytułu świadczenia nienależnego nie obejmuje pełnej wartości prac, które powódka wykonała poza umową, a zasądzone wynagrodzenie powinno zostać obniżone o wartość robót, które wykonano w ramach umowy, oraz błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie art. 5 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o VAT wskutek uznania, że w ramach roszczenia o zwrot bezpodstawnego (nienależnego świadczenia) z tytułu robót

budowlanych zrealizowanych przez wykonawcę poza umową nie mieści kwota odpowiadająca podatkowi VAT.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniosł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu.

Przed przejściem do merytorycznej oceny zgłoszonych zarzutów należy zauważyć, że – mimo sposobu ujęcia przez powódkę zakresu zaskarżenia wyroku Sądu Apelacyjnego – ostatecznie nie zachodziły podstawy do odrzucenia skargi kasacyjnej. Zaskarżony obecnie wyrok zapadł na skutek apelacji obu stron. Strona pozwana zaskarżyła apelacją wyłącznie punkt I wyroku Sądu Okręgowego, rozstrzygający o zasądzeniu na rzecz powódki bliżej określonej kwoty tytułem zapłaty za wykonane roboty budowlane. Strona powodowa natomiast wniosła apelację co do punktu II tego wyroku, w którym powództwo o zapłatę zostało oddalone w pozostałym zakresie.

Z treści wyroku Sądu Apelacyjnego wynika, że apelację powódki oddalono w całości, a apelacja pozwanego została częściowo uwzględniona, ze skutkiem pomniejszenia zasądzonej kwoty. Zmianie uległ zatem wyłącznie punkt I wyroku Sądu pierwszej instancji, natomiast wyrazem tej zmiany powinno być rozstrzygnięcie o zasądzeniu niższej kwoty i – nadal w ramach tego samego punktu I wyroku Sądu Okręgowego – oddaleniu powództwa w pozostałym zakresie. Skoro bowiem z pierwotnie zasądzonej sumy 171 916,80 zł (z odsetkami) jako należna pozostała kwota 87 881, 55 zł (z odsetkami), to zachodziła potrzeba rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny o różnicy między tymi kwotami wynoszącej 84 035,25 zł – przez oddalenie powództwa w tym („pozostałym”) zakresie. Sąd Apelacyjny w punkcie 2a. swego wyroku nie zawarł takiego rozstrzygnięcia, lecz orzekł, że zmienia wyrok Sądu Okręgowego „w punkcie I i II”, co – jak należy wnosić – dawało wyraz stanowisku, że w ramach zmiany punktu II tego wyroku, dotyczącego oddalenia powództwa, modyfikacji ulega jego rzeczywista treść, przez poszerzenie zakresu tego oddalenia o dalszą kwotę 84 035,25 zł.

W tej sytuacji, wobec przyjętego sposobu sformułowania wyroku Sądu Apelacyjnego, należało uznać, że określenie przez skarżącą zakresu zaskarżenia

słowami: „w części (...) zmieniającej wyrok Sądu I instancji (pkt 2a wyroku)”, mimo braku rozstrzygnięcia wprost o (dalszym) oddaleniu powództwa, nie uzasadniało odrzucenia skargi kasacyjnej. Objęcie zmianą wyroku Sądu pierwszej instancji także w „punkcie (...) II”, oddalającym powództwo, uzasadnia bowiem uznanie obecnie przez Sąd Najwyższy, iż zaskarżenie odnosi się w istocie, w analizowanej obecnie części, do wyroku Sądu Apelacyjnego zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa o dalszą kwotę 84 035,25 zł. Istnieje zatem substrat zaskarżenia, a skarga kasacyjna została zwrócona przeciwko rozstrzygnięciu, co do którego powódka ma interes prawny (*gravamen*) w zaskarżeniu.

Co się tyczy *meritum* sprawy, to Sąd Apelacyjny trafnie dostrzegł, że dla oceny wysokości roszczeń powódki kluczowe znaczenie ma kwalifikacja spornych prac jako robót dodatkowych, czyli wykonanych „obok” robót objętych umową, albo – robót zamiennych, to znaczy wykonanych „zamiast” umówionych prac. W ramach zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. skarżąca wskazała na bezpodstawne pominięcie przez Sąd Apelacyjny części zebranego w sprawie materiału procesowego w postaci opinii biegłego i zeznań świadków, z których wynikać miało, zdaniem skarżącej, że wbicie ścianki szczelnej było wykonane w ramach prac dodatkowych, a nie zamiennych. Zarzut ten, mimo częściowo wadliwego ujęcia, okazał się trafny, gdyż w istocie odnosił się do kwestii oceny wykonania ścianek szczelnych jako robót zamiennych bez należytego uwzględnienia całości zgromadzonego w sprawie materiału.

W pierwszym rzędzie należy zauważyć, że kwalifikacja robót jako dodatkowych albo zamiennych nie dotyczyła ustaleń faktycznych i nie odnosiła się do prawidłowości oceny dowodów, lecz była kwestią prawną. Istota takiej kwalifikacji sprowadza się do tego, by poczynione w sprawie ustalenia faktyczne (co do wykonanych robót) odnieść do treści zobowiązania wynikającego z umowy o roboty budowlane. Jurydyczny (a nie faktyczny) charakter tej oceny powoduje istotne konsekwencje. Po pierwsze, błędne w tym punkcie lub niespójne (wzajemnie sprzeczne) stanowiska stron co do zaliczenia robót do kategorii prac dodatkowych albo zamiennych ani nie są dla sądu wiążące, ani nie zwalniają go z obowiązku dokonania samodzielnej analizy. Po drugie, wyrażenie przez sąd stanowiska odbiegającego od oczekiwań strony postępowania, jako stanowiska odnoszącego się do kwestii prawnych, nie może być podważane w ramach

kwestionowania oceny dowodów, a dokonanie kwalifikacji odmiennej niż prezentowana np. w zeznaniach świadków, nie oznacza, że doszło tym samym do pominięcia części zebranego materiału, ze skutkiem naruszenia art. 382 k.p.c.

Odniesienie tych uwag ogólnych do uzasadnienia analizowanego zarzutu kasacyjnego prowadzi do wniosku, że w kwalifikacji prawnej robót budowlanych nie odgrywało zasadniczej roli to, czy strona powodowa w pismach procesowych lub w stanowiskach zajmowanych na rozprawie wyrażała – niekonsekwentnie – przekonanie, iż wykonane zostały roboty dodatkowe albo zamiennie. Kwalifikacja tych prac należała do Sądu, gdyż przekładała się bezpośrednio na podstawy uwzględnienia powództwa; rzecz zatem nie tylko w tym, czy kwalifikacja ta była sporna między stronami (bo nawet w razie jej niesporności Sąd, wobec jurydycznego charakteru tej kwestii, nie mógłby zdać się na stanowiska samych stron), lecz w tym, że ocena robót jako zamiennych lub dodatkowych miała charakter obiektywny i z tej przyczyny nie mogła być zdeterminowana własnym przekonaniem stron, wyrażanym w tym punkcie w toku postępowania sądowego.

Zarazem jednak zajęcie przez Sąd Apelacyjny stanowiska odmiennego niż wyrażane przez biegłego lub świadków nie oznacza, że Sąd ten bezpodstawnie pominął część materiału sprawy. Pominięcie takie zachodzi jedynie, gdy sąd, mimo modelu apelacji pełnej, nie obejmuje badaniem określonego materiału, wymienionego w art. 382 k.p.c. Nie można natomiast zasadnie twierdzić o dopuszczeniu się takiego pominięcia, gdy sąd w ramach kontroli instancyjnej poddał ocenie cały materiał, lecz części dowodów nie obdarzył walorem wiarygodności, a w konsekwencji nie oparł na nich ustaleń faktycznych sprawy. W okolicznościach sprawy rzecz nie tylko w tym, że obowiązek sądu sprowadzał się do analizy materiału i wyrażenia własnego zapatrywania, bez konieczności podzielenia poglądu strony apelującej co do wartości danego dowodu. Podstawowe znaczenie ma zaakcentowana już uprzednio okoliczność, że wskazane dowody odnosiły się do kwalifikacji robót budowlanych, a tymczasem ocena ta nie należała do biegłego lub świadków, lecz do Sądu, dokonującego oceny prawnej ustalonych faktów.

Dla uznania spornych robót za dodatkowe albo zamiennie istotne, a wręcz podstawowe znaczenie miało ustalenie, czy zostały wykonane prace określone

w umowie, tzn. czy powódka wykonała wykop szerokopasmowy. Jeżeli tak, to roboty wykonane ponad zakres wynikający z umowy, polegające na zabezpieczeniu wykopu ściankami, powinny być uznane za dodatkowe – nawet jeśli stanowiły, od strony zasad sztuki budowlanej, kontynuację lub „udoskonalenie” prac określonych w umowie. Jeśli natomiast prace uzgodnione nie mogły zostać wykonane, gdyż na przeszkodzie temu stanęły względy techniczne lub organizacyjne (np. niemożność wstrzymania ruchu i konieczność prowadzenia prac w sytuacji ograniczonego, lecz istniejącego ruchu drogowego), a w miejsce dotychczasowego, niezrealizowanego obowiązku, wprowadzono nowe, zastępcze rozwiązanie, to sporne roboty mogły być traktowane jako zamienne, tzn. realizujące ten sam etap budowy obiektu, nakierowany na uzyskanie pierwotnie zamierzonego efektu budowlanego, lecz z zastosowaniem innych rozwiązań technicznych.

Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne nie pozwalają na dokonanie oceny stanowiska prawnego Sądu Apelacyjnego w tej kwestii. Z uzasadnienia Sądu drugiej instancji nie jest w szczególności wiadome, czy powódka istotnie wykonała, jak twierdzi, najpierw wykop szerokopasmowy, a następnie – dodatkowo – ściankę szczelną, czy też wykonano jedynie wspomnianą ostatnio ściankę, rezygnując z wykopu szerokopasmowego na rzecz samych ścianek lub ścianek w połączeniu z węższym wykopem. W pierwszym wypadku pomniejszenie kwoty zasądzonej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia o wynikającą z umowy (i opłaconą) wartość wykopu szerokopasmowego byłoby nieuzasadnione – powódka wykonała bowiem, w takim wariancie zdarzeń, najpierw prace objęte umową, a następnie roboty dalej idące. Z kolei w drugim wypadku „zaliczenie” wynagrodzenia zapłaconego za niewykonany wykop szerokopasmowy na poczet roszczenia z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego (wykonania nieobjętej umową ścianki szczelnej, ewentualnie wraz z węższym wykopem, realizującej w istocie funkcję pierwotnie przewidzianą dla wykopów), byłoby uzasadnione.

Centralnym punktem wnioskowania Sądu było uznanie, że „jedynym możliwym rozwiązaniem prawidłowej realizacji prac przy wiadukcie było wykonanie przez powoda ścianki szczelnej, co też faktycznie miało miejsce. Decydujące było bowiem to, że nie istniała możliwość wykonania wykopu szerokoprzestrzennego bez zagrożenia ruchu na jezdni” (s. 17 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). Ta

konstatacja, nawiązująca do zaaprobowanego przez Sąd stanowiska biegłego o niezbędności wykonania ścianek szczelnych, jest wprawdzie istotna, lecz jedynie dla stwierdzenia, czy powódce – wobec niezbędności tych prac – należy się za nie zapłata. W sprawie centralną kwestią pozostawało jednak to, jaki powinien być zakres tej zapłaty, a ocena w tym punkcie była uzależniona od ustalenia, jakie prace zostały rzeczywiście wykonane, a następnie zestawienia tych prac z treścią zobowiązania, w celu kwalifikacji prawnej spornych robót budowlanych jako prac dodatkowych albo zamiennych. Sąd miał zatem ocenić nie samą w sobie prawidłowość (w tym – niezbędność) danego rozwiązania z punktu widzenia sztuki budowlanej, lecz to, czy wykonano prace uzgodnione w umowie, gdyż dopiero rozstrzygnięcie tej kwestii pozwalało dokonać kwalifikacji montażu ścianki szczelnej jako roboty zamiennej (w razie niewykonania wykopu uzgodnionego w umowie) albo dodatkowej – w przypadku wykonania wykopu zgodnie z umową, a ponadto także ścianki szczelnej.

Niepoczynienie ustaleń pozwalających na ocenę prawidłowości oceny charakteru spornych robót czyni skargę kasacyjną uzasadnioną. Sąd Apelacyjny, kierując się przedstawionym wyżej założeniami, uznał bowiem, jak należy mniemać, określone, przeprowadzone w sprawie dowody za nieprzydatne do rozpoznania sprawy, w związku z czym nie poczynił na ich podstawie potrzebnych ustaleń. Merytoryczna analiza zarzutu naruszenia art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. jest tym samym niemożliwa, gdyż w istocie nie wiadomo, czy powódka wykonała prace dodatkowe, czy jedynie zamienne, a w konsekwencji – jak należy ustalić wysokość przysługującego jej roszczenia o zapłatę.

Wobec powyższego jedynie uzupełniając należy odnieść się do podniesionego zasadnie zarzutu naruszenia przepisów podatkowych. Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT o podatkowaniu podatkiem od towarów i usług podlega m.in. odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju. Stosownie do art. 8 ust. 1 ustawy o VAT przez świadczenie usług, o którym mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1, rozumie się każde świadczenie na rzecz osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, które nie stanowi dostawy towarów w rozumieniu art. 7.

Skarżąca trafnie zauważa, że w orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, iż zwrot na rzecz wykonawcy równowartości prac budowlanych bezumownie wykonanych przez niego i zatrzymanych przez – wzbogaconego tymi pracami – inwestora należy traktować jako usługę podlegającą opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług (zob. wyrok SN z 27 lutego 2019 r., II CSK 18/18, oraz wyrok NSA z 10 maja 2011 r., I FSK 743/10). Konieczność stosowania przepisów ustawy o VAT także do przypadków bezpodstawnego wzbogacenia uzasadniona jest kilkoma względami, nawiązującymi zarówno do wyników językowej interpretacji art. 5 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy o VAT, jak i funkcjonalnej wykładni tych przepisów. We wskazanej ostatnio sferze, uwzględniającej rolę wspomnianego podatku oraz potrzebę autonomicznego rozumienia terminów używanych w ustawie o VAT, w związku z odrębnością regulacyjną prawa podatkowego oraz unijnym kontekstem pobierania tego podatku.

Pojęcie „świadczenie usług” ma charakter otwarty i obejmuje spełnienie każdego świadczenia, które nie stanowi dostawy towarów w rozumieniu art. 7 ustawy o VAT. Słowo „świadczenie” oznacza jednak nie tylko przedmiot stosunku zobowiązaniowego, czyli określone zachowanie dłużnika zgodne z treścią tego stosunku i czyniące zadość godnemu ochronie interesowi wierzyciela. W prawie cywilnym pojęcie świadczenia jest rozumiane szerzej, także w sytuacji nienależnego świadczenia, gdy określone zachowanie podmiotu prawa nie ma swej podstawy w stosunku zobowiązaniowym. W tym przypadku świadczenie następuje nie w wykonaniu istniejącego już zobowiązania, lecz zobowiązanie powstaje wskutek dokonania świadczenia – stosownie do art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.

Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie doszło do przypadku spełnienia przez powódkę świadczenia nienależnego, a przywołane ostatnio unormowania z taką sytuacją wiążą obowiązek zwrotu wzbogacenia (w badanym przypadku: jego równowartości), co, w świetle przepisów prawa podatkowego, nadaje omawianemu zdarzeniu prawnemu, czyli świadczeniu, które jest nienależnym świadczeniem, prowadzącym do obowiązku jego zwrotu, charakter odpłatności w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT. Nie ulega zatem wątpliwości, że w każdym wariancie – zarówno jeśli sporne roboty miały charakter prac dodatkowych, jak i w razie uznania ich za prace zamienne – powódka ma obowiązek odprowadzić

podatek VAT, a w konsekwencji może żądać zapłaty jego równowartości od pozwanego. Fakt niewystawienia faktury nie ma przy tym decydującego znaczenia.

Niezależnie od powyższych względów trzeba – w aspekcie funkcjonalnym – zauważyć, że odmienna wykładnia prowadziłaby do powstania ryzyka zachowań niepożądanych z perspektywy interesów fiskalnych państwa; w celu uniknięcia zapłaty podatku strony umowy nawet w ramach zmowy mogłyby uzgadniać wykonanie prac o nikłej wartości, a następnie zasadniczą część prac wykonywać i opłacać jako prace dodatkowe wolne od obowiązku podatkowego. Przy tym spór o wysokość wynagrodzenia lub bezpodstawnego wzbogacenia nie jest przeszkodą do wystawienia faktury, gdyż po ustaleniu wysokości zobowiązania (ugodą lub orzeczeniem sądu) możliwe jest dokonanie odpowiedniej korekty tego dokumentu.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.

(R.N.)

[ms]